

Tropem „Tora”



SB znała zamiary Solidarności, która przygotowywała drugie, zapasowe składy władz, na wypadek stanu wyjątkowego i masowych aresztowań. Esbecy przygotowali drugie garnitury działaczy, aby infiltrować, przejmować i próbować sterować powstającą opozycją.

Bezpieka przygotowała wiele wariantów operacyjnych, aby obezwładnić Solidarność i opór przeciw wprowadzeniu stanu wojennego.

Standardową procedurą były internowania według sporządzonych wcześniej list. Następną aresztowania w związku z wszelkimi formami protestu i sądy w trybie doraźnym. Były też bardziej wyrafinowane metody. SB znała zamiary związku, który przygotowywał drugie, zapasowe składy władz, na wypadek stanu wyjątkowego i masowych aresztowań. Esbecy przygotowali „drugie garnitury działaczy”, aby infiltrować, przejmować i próbować sterować powstającą opozycją. Gdy próby te kończyły się fiaskiem, stosowano prowokacje, aby aresztować pozostających na wolności liderów Solidarności. Tak było w Stalowej Woli, gdzie akcję prowadził TW „Tor”.

Zjazd na ślepy tor

SB od początku dążyła do rozbicia jedności w Regionie Ziemia Sandomierska NSZZ Solidarność i odniosła sukces: w kwietniu 1981 r., podczas I Walnego Zebrania Delegatów w Stalowej Woli doszło do rozłamu. Część delegatów z Tarnobrzega, Połańca i Staszowa opuściła WZD, powołując Federację Tarnobrzeską. W działaniach operacyjnych w ramach sprawy obiektowej „Rozłam” uczestniczyły „pozyskiwane bądź wprowadzane osobowe źródła informacji”. To stwierdzenia por. Sławomira Wasylczyka zastępcy szefa ds. SB RUSW w Stalowej Woli z pracy magisterskiej, powstałej w 1985 r. w Akademii Spraw Wewnętrznych. SB posłużyła się także „Torem”.

Ryszard Rott został zwerbowany przez SB w marcu 1973 r. Otrzymał kryptonim „Akolada”, a później „Tor”. Pracował w WSS „Społem” Tarnobrzeg, był znany jako muzyk jazzowy. W sierpniu 1981 r. „Tor” był już sekretarzem Terenowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „S” Zakładów Pracy Miasta Tarnobrzeg.

Bogusław Kopacz

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (51/2014)